

Elżbieta KALINOWSKA

Sztuka jako gest prywatny

BWA Koszalin, 12-24 września 1989. Kurator: Elżbieta Kalinowska

Zaproszeni artyści i krytycy:

Janusz Bałdyga, Jerzy Bereś, Anna Bohdziewicz, Teresa Bujnowska, Andrzej Ciesielski, Witosław M. Czerwonka, Andrzej Dłużniewski, Jerzy Grzegorski, Izabella Gustowska, Elżbieta Kalinowska, Adam Klimczak, Danuta Mączak, Antoni Mikołajczyk, Anna Mizak, Teresa Murak, Ryszard Motkiewicz, Stefan Morawski, Jerzy Busza, Jolanta Ciesielska, Jerzy Ludwiński, Maria Pinińska - Bereś, Anna Płotnicka, Zdzisław Pacholski, Anna Maria Potocka, Joanna Przybyła, Józef Robakowski, Jerzy Ryba, Andrzej Różycki, Zofia Rydet, Zygmunt Rytka, Andrzej Słowik, Mikołaj Smoczyński, Jan Świdziński, Ryszard Tokarczyk, Zbigniew Warpechowski, Ryszard Winiarski, Ewa Zarzycka, Janusz Zagrodzki.

Uczestnicy zakwaterowani zostali w ośrodku wczasowym w Łazach, gdzie miały miejsce prelekcje i dyskusje, natomiast wszystkie wydarzenia autorskie, prezentacje, wystawy, performance czy instalacje zaistniały w galerii BWA i na terenie pawilonów podożykowych oraz w przestrzeni miejskiej.

Przybliżenie natury wydarzenia sprzed prawie 30 lat pt. *Sztuka jako gest prywatny* jest interpretacją z pogranicza pamięci i faktów w nurcie osobistych refleksji.

Inspiracją scenariusza wymienionego wyżej wydarzenia były z pewnością Spotkania Artystów i Krytyków Sztuki w Osiekach koło Koszalina, 1963-1981. Tam pośród wielu artystów i krytyków zawiązywały się relacje towarzyskie o charakterze prywatnym. W atmosferze prezentacji, dyskusji, wymiany zdań podczas odpoczynku i relaksu, widoczna była konfrontacja postaw. Otwarty dialog uzupełniał i weryfikował spojrzenie na podmiotowość artystów, ich rolę w rzeczywistości społeczno-politycznej, odślaniał uwalnianie procesów kreatywnych ze sżywnych, zdefiniowanych zapętleń.

W tak zarysowanym klimacie tamtego czasu poszukiwałam imperatywu, który był wizerunkiem tych spotkań. To był moim zdaniem fenomen fragmentu epoki, dziejów, to było widoczne, że aktywność i nowość podczas tych spotkań była odsłoną prywatności, dawania siebie w każdym wymiarze, wyrazem nieskrępowanej, swobodnej świadomości twórczej.

Dlatego i przede wszystkim, jak tylko nadarzyła się sprzyjająca okoliczność, postanowiłam tę kategorię prywatności ujawnić podczas spotkania zaproszonych artystów i krytyków, by wyprowadzić z niej wartość dla sztuki.

Taka w wielkim uproszczeniu była geneza tamtego wydarzenia. Jeszcze raz podkreślę, że interferencja Spotkań Artystów i Krytyków w Osiekach i *Sztuki jako gest prywatny* jest bezdyskusyjna, to należy podkreślać zawsze.

Pozostając w nurcie tradycji, byłam zwolenniczką poglądu, że siłą nowych, innych wyobraźni była zawsze prywatność, która decydowała o otwartości „obrazów sztuki”, w których tworzymy do dzisiaj. Ta transmisja jest obecna w każdej czaso- przestrzeni. Idea gestu prywatnego była pomyślana jako przeciwstawienie szerokiej gamie gestów społecznych, które obrosły na tyle schematami, że przestały komunikować i znaczyć. Gest prywatny jest gestem samozachowawczym, jest obroną przed zalewem fikcyjności życia społecznego.

Sztuka jako gest prywatny w moich intencjach była korektą utrwalonego obrazu świadomości i rzeczywistości, była jedną z możliwości artykułowania wolnej wypowiedzi pod każdym względem. Moja wrażliwość w tym względzie potwierdził prof. Stefan Morawski, który komunikatywnie omówił pięć koncepcji prywatności w klimacie intelektualnej i filozoficznej kreatywności. Jego wypowiedzi na poziomie dyskursu uzupełniły moje przekonanie i spojrzenie na prywatność jako kategorię dominującą.

Nie sposób w tak krótkim komentarzu wydobyć z wielu odsłon tę prywatność, tę intymność przekazów twórczych, tę inność myśli i sugestii. Nie sposób omówić tego wydarzenia



Kadry z filmu Bolesława Kapuścińskiego *Sztuka jako gest prywatny*, 1989. Dzięki uprzejmości Elżbiety Kalinowskiej.

ot tak, byle jak, ale myślę, że u wielu biorących udział pozostał ślad odcisnięty w świadomości, że to było ważne wydarzenie na tyle ważne, że zauważyli przestrzeń dla siebie, wolną od publicznej kontroli.

Sztuka jako gest prywatny zaznaczyła czas rewolucyjnych przemian, zainicjowała w sposób programowy swobodę myślenia i kreowania, unieważniła wszelkie państwowe i instytucjonalne przyzwolenia na uprawianie twórczości w każdej dziedzinie. Trzeba rozumieć rok 1989 i jego znaczenie dla innego, demokratycznego modelu kultury polskiej. Należy powiedzieć uczciwie, że spotkanie artystów i krytyków z uwidocznieniem kategorii prywatności było jedynym na polskiej mapie sztuki. Przemilczanie, niezauważanie czy lekceważenie tego wydarzenia jest unikaniem poszukiwania obiektywnej definicji tamtego czasu.

Pomimo wielu trudności został zrealizowany film dokumentujący spotkanie na taśmie video. Operatorem i montażystą zdjęć był Bolesław Janusz Kapuściński przy konsultacji Elżbiety Kalinowskiej.